

Samowiedza nadal uchodzi w humanistyce za rodzaj ideału, choć samo-
poznanie pojmuje się współcześnie zupełnie inaczej niż w przeszłości.
W starożytności i myśli chrześcijańskiej miało ono charakter użyteczny,
wedle Platona zgłębianie własnej duszy prowadziło do odkrycia porządku
wszechświata, wedle św. Augustyna zwrócenie się do wewnątrz oznaczało
próbę nawiązania kontaktu z Bogiem. Warto dodać, że w przypadku
współczesnych ideologii samowiedza traktowana jest również w uży-
teczny sposób, chodzi o to, by oczyścić umysł z nieprawidłowych przeko-
nań i stać się nowocześniejszym obywatelom świata (a konkretnie państwa
liberalnego). Bliżsi nam ideał samowiedzy narodził się wraz z filozofią
Kartezjusza; wtedy powstało przekonanie, że możemy rozumieć, kim
jesteśmy i pozostać jednocześnie sobą, „panem swoich myśli”. Analizując
zagadnienie, Robert Piłat zauważa, że naukowa perspektywa krok po
kroku odbiera współczesnemu człowiekowi narzędzia samopoznania
i „zastępuje je coraz bardziej wyrafinowanymi teoriami otaczającego
nas świata przyrodniczego i społecznego”. To nie jedyne zagrożenie.
W ramach kultury popularnej żywy niegdys ideał ulega transformacji,
znajduje ujście w blogosterze, w treści szkoleń, gdzie funkcję przewod-
ników duchowych przejmują trenerzy personalni. Tu dotykamy sedna,
powszechnie uznaje się, że na drodze samopoznania człowiek potrzebuje
mistrzów, że sam nie potrafi wiele osiągnąć, że może nawet pobłądzić,

.....
POMIAR SAMOWIEDZY.
SZKOLNA AUTOCHARAKTERYSTYKA
W DOBIE NEURONAUKI
.....

Aneta Grodecka
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

a to oznacza szansę dla szkolnych polonistów. To nie jedynie szansa, ale i rodzaj wyznania. Mapa ludzkiego wnętrza od czasu starożytności uległa znaczącemu uszczegółowieniu, dawny dualistyczny podział na duszę i ciało okazuje się obecnie zbyt prosty. Wywodzący się ze szkoły psychoanalizy Carl Gustaw Jung uznawał, że nasza osobowość – *personal psyche* – to całość złożona z kilku komponentów: ego (ja jestem), *persona* (animy/animusa) i *jaźni*, czyli centrum organizacyjne. Wyodrębnione przez niego odmiany osobowości oparte zostały na różnych nastawieniach do rzeczywistości (introwersja i ekstrawersja) oraz różnych formach poznania (myślenie, uczucie, intuicja i percepcja)². Uznawał, że „nasza osobista świadomość jest tylko ulotną ekspresją, zaistniałą w jakimś punkcie czasu i przestrzeni obiekttywnej *psyche*”.³ Neurologia poszerzyła opisywaną wcześniej koncepcję umysłu o szereg nowych obserwacji, m.in. o przekonaniam, że jego ważnym elementem jest „inteligencja lingwistyczna”, ze dzięki tworzeniu fabuł możemy rozwijać naszą „tożsamość narracyjną”. Jan Kordys, analizując związek pomiędzy pamięcią a narracją, zasugerował, że dysponujemy czymś w rodzaju elementarnej, wrodzonej predyspozycji do narracyjnej organizacji doświadczenia, rodzajem „atomu myśli, który określamy mianem idei wrodzonej, odwołując się do tradycji filozoficznej, od Greków do Noama Chomskiego⁴. To skłania, by szukać powiązania pomiędzy opowiadaniem o sobie – jako rodzajem praktycznej, użytecznej aktywności – a autonarracją, która może uchodzić za rodzaj stenogramu doświadczenia, zapis dokumentujący pracę umysłu.

Forma autocharakterystyki

Nauczyciele języka polskiego dysponują wieloma narzędziami dydaktycznymi, służącymi kształtowaniu uczniowskiej samowiedzy. Pomijając inne możliwości, skupię uwagę na formie autocharakterystyki. Wniej

2 Na podstawie: C.G. Jung, *Typy psychologiczne*, przeł. R. Reszke, Warszawa 1997.
3 *Ibidem*, s. 24.
4 J. Kordys, *Pamięć i opowiadanie* [w:] *idem, Kategorie antropologiczne i tożsamość narracyjna. Szkice z pogranicza neurosemiotyki i historii kultury*, Kraków 2006, s. 137.

interesować mnie będzie sposób kształcenia tego rodzaju wypowiedzi, bardziej to, jak oceniał uczniowskie prace pisemne na ten temat. Wycho-
dząc z założenia, że nie jest to typowa wypowiedź pisemna, w odnie-
sieniu do której rozważać można zgodność z tematem i stopień jego
wyczerpania, logikę oraz rzetelność. Rodzą się pytania, jakie kryteria
zastosować, by docenić autora pracy i nie poprzestać jedynie na ocenie
warstwy językowej wypracowania?

Rekonstrukcja gatunku prowadzi nas do świata pamiętnikarskich
form literackich, gdzie w wieku XX doszło do wielu modyfikacji. Anali-
zując te zmiany, Małgorzata Czerminska zauważyła, że pod wpływem
tradycji transkuskiej wykształcił się dziennik intymny, pod wpływem
niemiecko- i anglojęzycznej – autobiografii, że zaczęły zacierać się gra-
nice między gatunkami⁷, między dokumentem osobistym (literaturą
faktu) a fikcyjną prozą. Ten proces opisała również Anna Łebkowska⁸,
która w ramach narracji biograficznej wyodrębniła wiele różnych form,
jak biografia, biografia zbeletryzowana, opowieść biograficzna (najbliższa
faktom), powieść biograficzna oraz biografia upowieściowiona, pokazu-
jąc, że formy biograficzne nasyciły się elementami fikcji, rozluźniły się,
że ich autorzy przestali się trzymać faktów, co otworzyło drzwi kreacji
i epokę swobodnych opowieści o sobie. Formy autobiograficzne uległy
dalszej medialnej transformacji, czego przykładem mogą być *blogi i pasty*.
Z uwagi na rozwój autoreflexji ważne są *blogi* osobiste – zblizone do
dzienników i pamiętników (nastolatków, rodziców i dzieci, aktorów,
dziennikarzy i polityków), *blogi* fantastyczne (gdą autor odświeża swoją
tożsamość w przebraniu, postępując się awataram ulubionego bohatera)⁹.
Ekspansywnym gatunkiem medialnym jest *posta* – wypowiedź anonimowa,
prześmiwczą, często wulgarna, oparta na zasadzie swobodnego
snuca opowieści, zwalnająca autora z przestrzegania jakichkolwiek

5 Por. M. Czerminska, *Autobiograficzne formy*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka, M. Puchalska, M. Semczuk, A. Sobolewska, E. Szary-Matywiecka, Wrocław 1995, s. 49–54.
6 Por. A. Łebkowska, *Narracja biograficzna w fikcji*, „Teksty Drugie” 2003, nr 2–3.
7 Por. J. Jagodzińska, *Spontaniczne pisanie w Internecie. O blogach nastolatków*, [w:] *Jestem – więc piszę. Między rzemiosłem a wyobraźnią*, red. G. Tomaszewska, B. Kapela-Bagińska, Z. Pomirska, Gdańsk 2004, s. 183.

zasad. Konrad Stanilewicz⁸ podkreśla swobodę wynikającą z anonimowości, wskazując na sarkastyczny charakter, język pełen skrótów myślowych i emotikonów, oraz popularność pasty wśród użytkowników mediów społecznościowych. Na formę autocharakterystyki wpływają także pośrednio wszelkie odmiany autoprezentacji; tę umiejętność kształtuje się w czasie szkoleń i w poradnikach⁹, chodzi o szczególnie rodzaj postawy, która „wynika z potrzeby wymyślenia siebie wobec innego po to, by ten inny ów wizerunek uznał, czy, mówiąc potocznie, kupił”¹⁰. Współczesne formy autokreacji niewiele mają wspólnego z ideałem samowiedzy, nawet mu w pewien sposób zaprzeczają, jednak nie można lekceważyć ich oddziaływania, skoro mamy do czynienia ze szkolną autocharakterystyką, wszystkie one mogą wpłynąć na ostateczny kształt pracy, niezależnie od wzorca, jaki zaprezentujemy uczniom.

W praktyce polskiej szkoły brakuje konsekwentnego kształtowania *storytelling*: to kierunek traktowany jako istotny w szkołach brytyjskich oraz w alternatywnej szkole waldorfskiej¹¹. Bliskie autocharakterystyce są szkolne formy, takie jak opis przeżyć wewnętrznym (który powrócił w nowej *Podstawie programowej*), charakterystyka bohatera, nieco zapomniana charakterystyka osoby wziętej z życia¹² oraz formy użytkowe

- 8 K. Stanilewicz, *Nic... nic się nie psuje, słychać znakomicie. Jak pasta rezonuje w internecie?*, „Hart”, <http://www.ha.art.pl/prezentacje/archiwum-magazynu/5079-nic-nic-sie-nie-psuje-slychac-znakomicie-jak-pasta-rezonuje-w-internecie.html> [dostęp: 20.04.2018].
- 9 Por. H. Harmer, *Klucz do efektywności nauczania. Poradnik dla nauczycieli*, Warszawa 2010, s. 92–98.
- 10 B. Sobczak, *Jesteśmy tym co opowiadamy. Autonarracje w mediach*, [w:] *Narracyjność języka i kultury. Literatura i media*, red. D. Pilar, D. Piekarczyk, Lublin 2013, s. 106.
- 11 Por. Ch.G. Oehlmann, *O sztuce opowiadania: jak snuć opowieści, prawić baśnie, gwędzić i opowiadać historię. Vademecum praktyka*, przeł. M. Głazewski, Kraków 2012. To rodzaj poradnika dla nauczycieli, który popularyzuje przekonanie, że: opowiadać to znaczy robić coś ważnego i fascynującego, a opowiadanie zostaje uznane za narzędzie służące do refleksji nad samym sobą.
- 12 Zob. M. Dudziak, *Usprawnianie procesu nauczania języka polskiego na przykładowej charakterystyce wziętego z życia w liceum ogólnokształcącym drogą eksperymentu (wybrane problemy)*, [w:] *Nowoczesne tendencje w dydaktyce literatury i języka polskiego*, red. W. Pasternak, Rzeszów 1974.

(zyciorys, cv, portfolio¹³). Autocharakterystyka zagodziła już na łamach podręczników. W *Między nami* dla klasy czwartej szkoły podstawowej (dostosowanym do nowej podstawy programowej) autorzy proponują uczniom opis siebie¹⁴, opierając jego kompozycję na czterech akapitach:

Opis osoby – schemat wypowiedzi	
1. akapit	informacje ogólne: jak się nazywam? ile mam lat? jak wyglądam?
2. akapit	zainteresowania: co chętnie robię? czym się interesuję? na co z przyjemnością poświęcam wolny czas?
3. akapit	marzenia: do czego dążę? kim chcę zostać w przyszłości? co pożytecznego pragnę zrobić dla siebie i innych?
4. akapit	ocena: jak oceniam siebie i innych? co o mnie mówią? co sama/sam myślę o sobie?

Schemat autorefleksji w podręczniku *Między nami 4. Język polski* (2017)

W podręczniku *Między nami* dla klasy drugiej gimnazjum¹⁵ spotykamy formę autocharakterystyki, opartą na definicji, przykładem, zestawem poleceń¹⁶. Definicja jest dość prosta: „to inaczej charakterystyka samego siebie, prezentacja własnych cech i upodobań¹⁷; autorzy zakładają, że uczeń musi samodzielnie zdecydować, jak będzie wyglądała jego praca,

¹³ Zob. T. Hojnacki, *ePortfolio jako metoda nauczania i oceniania*, ww.enauczenie.com/eportfolio/metoda [dostęp: 20.05.2018].

¹⁴ A. Murdzek, A. Łuczak, K. Krzemieniewska-Kleban, *Między nami 4. Język polski*, Gdańsk 2017, s. 220.

¹⁵ A. Łuczak, E. Prylińska, *Między nami 2. Język polski*, Gdańsk 2010, s. 92.

¹⁶ Ibidem. Polecenia są inspirowane: „Napisz autocharakterystykę, której mottem będzie słowa Wisławy Szymborskiej „Jestem kim jestem. Niepojęty przypadek jak każdy przypadek”; Wyobraź sobie, że jesteś w pracowni malarskiej i zamawiasz swój portret. Zapisz rozmowę między tobą a artystą, w której na tyle szczegółowo siebie scharakteryzujesz, by artysta mógł w portrecie uwzględnić twoje cechy i upodobania; Wszystko się zmieniło. Do dzisiejszego popołudnia byłem... Napisz autocharakterystykę w formie wpisu do dziennika, uwzględniając opis zdarzeń, które w istotny sposób wpłynęły na zmianę twoich poglądów upodobań”.

¹⁷ Ibidem.

czy przybierze formę listu, fragmentu pamiętnika, dziennika. Prezentują przykłady takiej pracy:

Nazywam się Krzysztof. Urodziłem się w Gdańsku 19 września 1995 roku. Chodzę do drugiej klasy gimnazjum. Jestem średniego wzrostu, mam nieokreślony kolor oczu. Noszę okulary i mam długie włosy, które czasem wiąże, jednak zazwyczaj są rozpuszczone. Długość moich włosów generuje moje taty, babcię oraz dziadka – twierdzą, że szybko wyhyście. Nie przejmuję się tym i nie zamierzam ścinać włosów, gdyż nie tylko je lubię, ale też nie wyobrażam sobie siebie wygładającego inaczej. Jedną z moich najważniejszych wad jest lenistwo. Często nie robię czegoś, gdyż to mi się nie opłaca. Wiąże się to z moją drugą negatywną cechą – egoizmem. Poza tym nie przykładam się do tego, co robię, choć czasem myślę, że niektóre rzeczy mogłbym zrobić lepiej. Zawsze, gdy mam możliwość, biorę gitarę i gram – najlepiej jak na własność. Często grając, wpadam w twórczy szal i melodie same się układają. Staram się wtedy udoskonalić wszystkie riffy – zdarza się, że jest to powodem moich spóźnień na lekcje oraz nieprzykładania się do nauki. Słucham różnej muzyki, również klasycznej, chociaż zazwyczaj są to odmiany rocka od klasycznego z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych po ciężkie brzmienie z przełomu lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Wolę noc od dnia – często w nocy słucham jazzu, który w dzień do mnie nie trafia, bądź muzyki elektronicznej. Ponadto sam piszę teksty piosenek, komponuję do nich muzykę, dużo fotografuję, a czasami także rysuję. Jestem nieśmiały – trudno mi nawiązywać znajomości, w obcym towarzystwie czuję się dosyć nieswojo. Lubie spędzać czas ze znajomymi. Jestem raczej spokojny. Mam swoje zdanie, na które innym osobom bardzo trudno wpłynąć. Nie mam idoli w znaczeniu dostojnym – cenię różnych ludzi za ich umiejętności i dokonania, ale nie oddarza ich jakąkolwiek formą kultu. W przyszłości zamierzam być muzykiem i mam nadzieję, że uda mi się osiągnąć ten cel i poświęcić się mojej największej pasji – muzyce¹⁸.

Czy o taką autorefleksję chodzi? W strukturze wzorcowej pracy pobrzmiewa forma zyciorysu, ważnymi elementami są: wygląd zewnętrzny, wady i zalety, zainteresowania i plany na przyszłość. Nie wszystkich uczniów taki wzorec zachęci do dokonywania podobnego życiowego bilansu, niektórym ta propozycja może wydać się nieco sztywna, odsta- jąca od wzorów literackich. To ważny moment: polonista wybierając przykład, kształtuje jednocześnie cele edukacyjne. Musi wiedzieć, że to wybór wzoru pracy zadecyduje o pisarskich osiągnięciach uczniów, że może on rozwinąć lub ograniczyć jego ambicje nauczyciela – mistrza samowiedzy.

Wybrane prace uczniowskie

Podstawą stworzenia kryteriów oceniania stały się prace uczniowskie zebrane w czasie badań, jakie przeprowadziła w ramach pracy magisterskiej Agnieszka Jarosz w poznańskich gimnazjum i liceum¹⁹ w roku szkolnym 2017/2018. Tworzą one zestaw 110 wypracowań uczniów w wieku 15–18 lat, stanowią zaskakujący i różnorodny zbiór tekstów. Mimo stopnia trudności formy zaproponowanej uczniom, na podstawie wyników badania można odnieść wrażenie, że z chęcią realizowali oni zadania pisarskie, a forma autocharakterystyki dała im okazję do wypowiedzenia się i uzewnętrznienia skrywanych doświadczeń. Do redagowania prac zachęciła ich wcześniejsza eksplikacja liryki bezpośredniej Emilii Waśniowskiej²⁰ (w gimnazjum) i fragmentów prozy Wiastywa Mysliwskiego²¹ (w liceum). Prowadząca badania zaznaczyła, że zależy jej na pracach stylistycznie bogatszych niż tradycyjna charakterystyka i zyciorys²². Rodzajem ważnej wskazówki była dla uczniów

¹⁹ Prace zostały zebrane w klasie drugiej i dwóch klasach trzecich w Publicznym

Gimnazjum Zakonu Pijarów im. Józefa Kalasancjusza w Poznaniu, w dwóch klasach drugiej i trzeciej o profilu matematyczno-fizycznym w III Liceum

Ogólnokształcącym im. Jana Kantego w Poznaniu.

²⁰ Emilia Waśniowska, *Szukam siebie*, [w:] *eadem*, *Oswajam strach*, il. H. Józefowskiej, Poznań 2001. Wiersz przywołany został w podręczniku B. Kasprzakowej (*Nauca się dźwięk. Literatura i sztuka. Podręcznik dla klasy drugiej gimnazjum*, Poznań 2002, s. 244–248) i artykule Wiastywy Wantuch, *Ilustracje tomików poezji dla dzieci jako wprowadzenie do lektury*, [w:] *Czytanie tekstów kultury: metodologia, badania, metodyka*, red. B. Myrdzik, I. Morawska, Lublin 2007, s. 426.

²¹ W. Mysliwski, *Ostatnie rozdanie* [fragmenty], Kraków 2013 r., s. 131–152; 304, 165. Pomysł lekcji pochodził z artykułu Barbary Myrdzik, *Dlaczego ważne jest tworzenie opowieści o własnym życiu? Rozważania przy lekturze „Ostatniego rozdania” Wiastywy Mysliwskiego*, [w:] *Edukacja polonistyczna. Metamorfozy kontekstów i metod*, red. M. Karwatowska, L. Tymiak, Lublin 2017.

²² Autorka badań sformułowała zestaw poleceń związanych z zadaniem. Dla gimnazjalistów: „Napisz autocharakterystykę zaczynając od słów wiersza *Szukam siebie*. Postaraj się wzbogacić użyte słownictwo o „bank słów” dotyczących uczuc. Postaraj się, by Twoja praca zawierała takie elementy opisu jak: wygląd zewnętrzny (zwróć uwagę na cechy wyróżniające Cię spośród innych ludzi), ważne wydarzenia z życia, które wpłynęły na Twój charakter, sposób patrzenia na świat; upodobania, stosunek do ludzi i świata. Zachowaj trójdzelną kompozycję (pamiętaj o wstępie, rozwinięciu i zakończeniu). Dla licealistów: „Napisz autocharakterystykę,

przekładowa praca studentki polonistyki, która odśmiała przed nimi twórcze ujęcie formy:

jest jak wiatr – czasami niezauważalna. Czasem jak huragan, prowadzący chaos tam, gdzie do tej pory był porządek. W głowie zamiast myśli stado motyli, które uspokoić mogą tylko ręce na klawiaturach – komputera i fortepianu. Gdy pisze, nie jest sobą – albo może właśnie dopiero wtedy się sobą staje, zapisując to, co ma głęboko w sercu. Gdy gra, zapomina o całym świecie. Kiedyś chodziła trzy metry nad niebem, teraz boi się zrobić krok na ziemi, gdyż wie, jak cienka jest granica między życiem a śmiercią, a bliźna, choć prawie niewidoczna, zawsze będzie przypominać, jak krucha jest życie. W poszukiwaniu własnego szczęścia gotowa jest przemierzyć siedem gór i rzek, byle tylko jej bajka zakończyła się tym, co wysniona i wycekiwana. I choć jej zainteresowania to cała paleta barw, od biało-czerwonych Zolnierzy Wykłych, przez jasne odcienie fantastyki, aż po lekki mrok polskiego rapu, Karolina Król uważa siebie za prawie skończony, naszkicowany już obraz²³.

Mimo tak ambitnie nakreślonych wstępnych założeń, pewna część szkolnych autocharakterystyk (7 prac gimnazjalistów i 19 prac licealistów) operowała się na prostym opisie swojego wyglądu zewnętrznego i wydarzeń ważnych w życiu, z uwzględnieniem informacji o rodzeństwie i pasjach. W tego typu pracach brakowało pogłębionej autorefleksji; przykładem są dwie prace: autorka pierwszej koncentruje się na wyglądzie zewnętrznym, drugiej – opiera narrację na wypunktowaniu cech charakteru:

[...] pielęgnacja mojej cery jest dla mnie bardzo ważna. W gimnazjum zmagam się z problemami trądzikowymi, przez co popadam w niepotrzebne kompleksy więc teraz staram się o siebie

wyrażając swój stosunek do zdania Ryszarda Kapuścińskiego: «Odszedłem tak daleko od siebie, że już nie umiem nic powiedzieć na swój temat». Nie zapomnił, by Twoja praca zawierała takie elementy opisu jak: wygląd zewnętrzny (zwłaszcza elementy wyróżniające Cię spośród innych ludzi), ważne wydarzenia z życia, które wpłynęły na Twój charakter i sposób patrzenia na świat; upodobania, stosunek do ludzi, świata. Zachowaj trójdziałną kompozycję: pamiętaj o wstępie, rozwinięciu i zakończeniu». Por. A. Jarosz, *O sztuce autonarracji. Opisywanie siebie na lekcjach języka polskiego*, Poznań 2018 [praca mgr, UAM w Poznaniu].

²³ *Piszę, więc jestem*, red. R. Czeszejko-Sochacka, Poznań 2015, s. 20. Zacytowany tekst Karoliny Król to jedna z prac przygotowanych przez studentki I roku filologii polskiej i filmoznawstwa w czasie prowadzonego przez Halinę Zgórkową konsertorium *Jak napisać dobry tekst*.

dbać, by nie powtórzyć przykrości z przeszłości. Staram się też regularnie ćwiczyć [...]. Kilka lat temu ćwiczyłam tylko z tego powodu, że się nie akceptowałam. Moje uda wydawały mi się za grube, brzuch zbyt wystawał, a piersi były za małe. Unikałam wszelkich kontaktów z lustrem, byle tylko nie zobaczyć mojej niedoskonałej sylwetki. Przeżywałam kryzysy, głodowałam, stosowałam diety, codziennie płakałam tylko i wyłącznie z powodu niebycia perfekcyjną. [...] Wszystko zmieniło się w zeszłym roku, kiedy po raz pierwszy usłyszałam od chłopaka, że jestem piękna. Pamiętaj, że byłam w szoku i nie wiedziałam co powiedzieć. Od tego jednak momentu zaczęłam inaczej patrzeć na moje ciało i z największego wroga stało się ono moim przyjacielem [licalistka, klasa 2].

Jestem osobą o wybuchowym temperamencie. Bardzo szybko się irytuję, co potem odregowuje na otaczających mnie osobach. Spowodowane jest to ciągłą potrzebą dominacji oraz chęcią kontrolowania wszystkiego. Poza tym jestem osobą inteligentną oraz sprytną. Zawsze potrafię znaleźć rozwiązanie w każdej sytuacji, nie przejmuję się niepowodzeniami. Tylko próbuję jakoś inaczej podejść do problemów. Świadczą to również o moim szerokim spojrzeniu na otaczający mnie świat. Moją najlepszą cechą jest pozytywne nastawienie do życia. Codziennie jestem uśmiechnięta, wesoła i radosna. Potrafię znaleźć w każdej sytuacji coś optymistycznego. Wydaje mi się, że wiele osób docenia we mnie tę cechę i podziwia mnie za to [licalistka, klasa 3].

Zgodnie z ustaleniami dotyczącymi tożsamości narracyjnej, „związana jest ona ze zrealizowaną zdolnością jednostki do stworzenia (choćby w swym umyśle) i podtrzymania pewnego rodzaju opowieści o sobie, w której jednostka jest zarazem autorem, narratorem i bohaterem, zaś jej życie (lub konkretne fragmenty czy aspekty) jest tej opowieści tematem”²⁴. Poza wyliczeniem cech požądany jest także pewnego rodzaju dystans, szersza niż bezpośrednie wyznaczenie przestrzeni narracyjnej. Warto zaznaczyć, że takie oczekiwania nie okazały się zbyt wygórowane dla uczniów: duża grupa autorów (53 gimnazjalistów i 50 licealistów) potrafiła zadanie w ambitny sposób. W tym obszernym „tożsamosciowym” dziale wiele jest jednostkowych przypadków. Spotkamy tu np. opowieść w stylu Gombrowicza:

Można o mnie na pewno powiedzieć to, że lubię zakładać maski. Ale nie takie prawdziwe, tylko maski życia. Maski, które ułatwiają życie. Rozmawiam z moimi rodzicami, którzy

wychowywali mnie na chrześcijanina, często mówię nieprawdę. Mieszam fakty. Gdy tylko pojedę do szkoły, zakładam inną maskę. Z miłego chłopca, który czasem nawet słucha swoich rodziców, zamieniam się w aroganckiego, choć dumnego ucznia. Nauczyciele – kolejna maska. Sąsiedzi – jeszcze inna. Maski, maski! Jeszcze raz maski. To one zbyt często definiują moją osobę i pozwalają innym na nieustanne osądy. A wszystko po to, by nie dać się nabrać na bycie sobą [gimnazjalista, klasa 3].

W wielu pracach z wyraznie zaznaczoną narracją dochodzi do ciękawych stylizacji, czego przykładem mogą być dwie poniższe prace. W pierwszym wypadku narrację wypełnia artystycznie potraktowana forma zapisu z dzieńnika, w drugim przypadku zostaje zmetamorfozowana (bieg życia oddają zmiany atmosferyczne):

Chciałbym potraktować tę autocharakterystykę jako pewnego rodzaju notatkę, dokumentującą mnie i to jaka jestem w tym konkretnym momencie mojego życia. Więc to ja, mająca siedemnaście lat, osiemnaście dni, jest czwartek, wskazówka zegara wskazuje drugą w nocy, a ja zaczynam robić wszystkie rzeczy odłożone „na później”. Jest to jeden z moich złych nawyków. Od kiedy pamiętam odkładam nieprzyjemne i nużące aktywności do czasu, gdy cały dom zaśnie. Ale co mogę poradzić, jeśli po powrocie ze szkoły jest tyle przyjemnych i ciekawych rzeczy do zrobienia [licealistka, 2 klasa].

Szukam siebie. Gdyby istniała skrzynia, która zawierałaby wszystkie informacje o mnie to klucz znajdowałby się gdzieś w mojej przeszłości, albo go już całkowicie zgubiłem. [...] Opisywanie mojego charakteru jest jak opisywanie pogody – zawsze inny, lecz się powtarza, a gdy przyjdzie gwałtowna i niespodziewana zmiana to wszyscy się dziwią. Jednak dzisiejsza prognoza pogody, jak i najbliższa na parę lat, wskazuje na deszcz z małymi przejaśnieniami [gimnazjalista, 2 klasa].

W wielu pracach bez trudu odnaleźć można poczucie dystansu, ich autorzy wyraźnie traktują siebie jako bohatera opowieści, prezentując go z poczuciem ironii i humoru:

Szukam siebie na dwóch, trochę krzywych nogach. W matym, choć wystającym brzuchu i krótkich rękach. W opalonej głowie, z burzą prostych kasztanowych włosów. W rozświetlonych pełnych szczęścia oczach, czasami smutnych, wypętlonych łzami [...]. Szukam siebie pomagając innym lub tańcząc [uczennica 3 klasy gimnazjum].

Zdarza się, że ów autokrytycyzm i sceptycznyzm sygnalizowany jest za pomocą wyszukanego stylu, pełnego zwrotów retorycznych (pytania, zawieszenia głosu i elipsy):

Osiemnaście lat to dużo czasu. Znajomość z kims przez tyle długich miesiecy, rosnących w lata sieni je do innych osób. Poznawanie samego siebie natomiast jest inne. Znajomych poznałem coraz lepiej mimochodem, nawet o tym nie wiem, ale skupiamy się na tym co do nas mówią, jak reagują na różne bodźce, w pewien sposób ich szufladkujemy. Tymczasem nie zastanawiamy się nad tym kim jesteśmy, dopóki ktoś nie zapyta: A może opowiesz coś o sobie? – Jestem... mihy? Moje hobby to film i muzyka. Lubie dobrze zjeść... I inne tego typu frazesy, niewiele wnoszące do tego opisu. Spędzamy z innymi sobą tyle czasu, nie wiem nawet o kim mowa [licalista, 2 klasa].

W innym przypadku autor paratrzuje w artystyczny sposób formę zyciorysu, stosując porównania, metafory i zwroty przysłówowe:

Podobno każdy jest bohaterem swojej opowieści. Moja zaczęła się 20 września 1999 roku w Poznaniu i dotyczy czasu się tu toczy. O dziwo byłem wtedy równie biały co teraz. Trzydziecie lat później jakimś cudem moja edukacja dotarła do etapu klasy maturalnej bez żadnych potknięć, ale mimo to ciągle mam wrażenie, że błądząc w ciemności po polu minowym. [...] Gdyby opisywał mnie ktoś obcy to pewnie zakwalifikowałby mnie jako dziwaka, ale z drugiej strony nie ma czegoś takiego jak norma. Cały czas odkrywam swoją osobowość, która również zmienia się pod wpływem tego, przez co przechodzę. Można powiedzieć, że jestem jak pies gonący własny ogon [licalista, 2 klasa].

W paru przypadkach autonomarracja utrzymmana jest w konwencji prozy poetyckiej):

Zobaczyłem taką pełną kwiatów. To były ważne kwiaty. Były wrzliwe i słabe, ale ich nasiona były przeszłością. Ja też chciałem mieć przeszłość. Zacząłem je zbierać. Niektóre wyglądały ładnie, ale były chore, zepsute. Zdrowe, dobre kwiaty starą się zbierać, chociaż często myliłem je z zepsutymi. Spotkałem też kiedyś różę. Była naprawdę piękna. Postanowiłem ją zebrać. Ale ona miała kolce. Foranily mnie głęboko. Ale to dobrze. Będę zawsze pamiętał, aby być ostrzym [gimnazjalista, klasa 3].

Niektórzy autorzy prac zdecydowali się na zastosowanie formy wiersza, co dotyczy grupy gimnazjalistów i może być owocem inspiracji

lekturowej²⁵. W tej grupie odnotowano także prace kontrolersyjne, ich autorzy stworzyli fikcyjne opowieści, z nutą sarkazmu i sporą dozą autoakracji:

Już w wieku ośmiu lat ukradłem książkę ze szkolnej biblioteki. Udało mi się tak zatuszować sprawę, że nie zorientowali się, że to ja ją ukradłem. Od tego czasu zacząłem regularnie kraść, oszukiwać, ściągac [...] Ostatnim najważniejszym wydarzeniem było to kiedy trafiłem do więzienia na czas pół roku, nie było tak źle, dawali jedzenie. Znęcali się nad nami, ale dzięki temu stałem się bardziej towarzyski, złączyłem się w jednoś z innymi więźniami, razem trenowaliśmy i współpracowaliśmy [gimnazjalista, klasa 3].

Już jako nastoletni uczeń szkoły podstawowej, zostałem przewodniczącym szkoły. Jako nastolatek zacząłem odnosić sukcesy w przekonywaniu do swojej racji. Na pierwszy ogień posza moja pani od języka polskiego. Chuda była jak patyk, a jeszcze pogardliwie na mnie spoglądała. No tego to już odrobine za dużo. Trzy razy doprowadziłem ją do płaczu. Bawi mnie to [gimnazjalista, klasa 3].

Ocena prac

Dwie zacytowane wyżej prace gimnazjalistów, utrzymane w stylistyce internetowej pasty, stanowią dobry przyczynek do rozwinięcia kwestii oceny szkolnej autocharakterystyki. W czasie badania prowadzonego

²⁵ Przykładem może być praca gimnazjalisty klasy 2:

Szukam siebie. A może nie szukam?
Zbyt zwyczajny, by o tym pisać.
Zbyt niezwykły, by tak wiele zdradzać.
Czasami bezczelny, zwyczajnie okrutny i niewdzięczny.
Na przekór nijałki, dosyc powściągliwy.
Szary człowiek, dosyc niski, w okularach
Niekiedy jednak, śniłeś o mnie w najgorszych koszmarach...
Szukam siebie...
Szukam siebie za zakretem
Szukam tez i za pokretem
W szale, za drzwiami, na stole
W bucie, pod dywanem i w stodole
Nie pamietam, kiedy się zgubiłem
Czy przed momentem, w którym z myslami się biłem...

zarówno w gimnazjum, jak i liceum, zgodnie z wolą polonistów, prace zostały ocenione jedynie pod względem językowym, co spowodowało, że uczniowie nie dostali żadnej informacji zwrotnej dotyczącej poziomu merytorycznego swoich osiągnięć. Autorzy zacytowanych wyżej bulwersujących prac zostali pozabawieni ocen i dodatkowo wezwani do

nauzczycia na rozmowę pouczającą.

Rodzą się wątpliwości. Czy można oceniać prace pisemne jedynie pod względem poprawności językowej? Czy autocharakterystyka może być

formą podlegającą obiektywnej ocenie? Czy nie bezpieczniej będzie włączyć ją do sfery *imponderabilium*, o której pisał Zenon Uryga²⁶, dowodząc, że w dydaktyce polonistycznej nie wszystko można zmierzyć w racjonalny sposób i opisać? Autocharakterystyka skłania nas do poszuki-

wania granicy pomiędzy prywatnością a kreacją, pomiędzy szczerością a ekshibicjonizmem, a to – rzeczywiście – wydaje się niewykonalne.

Zacytowane wcześniej prace uczniowskie sugerują, by stworzyć jednolite metody pomiaru. Neuronauka wprowadza sugestie, by promować

prace zawierające „projekt tożsamości”: takie, których autorzy wykazują się umiejętnością kształtowania narracji o sobie samym. Rodzajem najwyższego osiągnięcia staje się w takim wypadku opowieść w **formie stabularyzowanej i zmetaforyzowanej**, bardzo cenna niż prosty opis czy sprawozdanie. Sądzę, że odrzucenie kwestii szczerości lub braku szczerości, mierzenie skłonności do uzewnętrzniania się lub niechęci do takiej czynności. Autocharakterystyka jest z pewnością formą złożoną pod względem ewaluacji, dlatego sądzę, że pewnym rodzajem rozwią-

zania może okazać się zastosowanie taksometrii Bolesława Niemierki, stworzonej na podstawie koncepcji „nauczania wszechstronnego”, która wprowadziła różnicowanie celów na te poznawcze, praktyczne, emocjonalne i światopoglądowe²⁷. Zapewne rację miał Niemierko, sugerując, że trzeba uwolnić pojmowanie kwestii światopoglądowych od bagażu pedagogiki zorientowanej komunistycznie i nadużywania w jej obrę-

bie określenia „światopogląd naukowy”²⁸. Współczesnie zagrożenie stanowi agresywnie nastawiona wobec kwestii światopoglądowych

26 For. Z. Uryga, *Jak mierzyć imponderabilia?*, [w:] *Kłopotliwy problem – badanie*

27 For. B. Niemierko, *Ocenianie szkolne bez tajemnic*, Warszawa 2002, s. 36–39.

28 *Ibidem*, s. 36.

dydaktyka zorientowana feministycznie i liberalnie. Najważniejsza pozostaje samowiedza. Gdy przyłożyc cele światopoglądowe do formy autocharakterystyki, okazuje się, że to nie zgodność z tematem i umiejętności argumentacyjne są najważniejsze – bardziej liczy się wiedza osobista ucznia na temat samego siebie. Adaptacja taksonomii Niemierki pozwala wprowadzić hierarchizację prac

Tabela 1. Kryteria oceniania autocharakterystyki z wykorzystaniem taksonetrii Bolesława Niemierki

CEL ŚWIATOPOGŁĄDOWY	TAKSONOMIA CELU	OSIĄGNIĘCIA W RAMACH AUTOCHARAKTERYSTYKI
A. Przekonanie o prawdziwości wiedzy	Oznacza zaufanie do prawdziwości wiedzy o rzeczywistości, ale bez jej wartościowania. Uczeń nie kwestionuje informacji o potrzebie samowiedzy, co można uznać już za wstępne osiągnięcie.	Uczeń potrafi zdefiniować, czym jest autocharakterystyka, wymienić jej cechy, rozpoznać tę formę w źródłach.
B. Przekonanie o wartości wiedzy	Pojawia się tu zaufanie do tworzenia autocharakterystyki jako źródła poznania i pozyskania wiedzy. Uczeń wykazuje nieokreślonego. Uczeń wykazuje szacunek dla ludzi (pisarzy), którzy posiadają umiejętność opowiedzenia o sobie, ale sam sytuuje się dość daleko od jej stosowania.	Uczeń potrafi wyjaśnić, czym jest autocharakterystyka, docenia wartości tej formy i jej twórców, potrafi rozróżnić prosty opis od rozbudowanej formy narracyjnej, ale sam realizuje formę prostą, polegającą na sprawozdaniu, życiorysie, wizytówce.
C. Nastawienie do zastosowania wiedzy	Pojawia się konsekwentne dążenie do wykorzystania autocharakterystyki w celu zaspokojenia swoich potrzeb i chęci przekazania innym wiedzy o sobie.	Uczeń potrafi zastosować formę i skonstruować autocharakterystykę, scharakteryzować samego siebie w sposób pogłębiony, z elementami autorefleksji na temat własnej tożsamości.
D. System zastosowań wiedzy	Pojawia się działanie pisarskie zharmonizowane z osobowością ucznia. Uczeń staje się wzorem dla innych, jego praca przyznawana się do upowszechniania samowiedzy.	Uczeń potrafi zaproponować i zaplanować formę opowiedzenia o sobie samym, ocenić własne zachowania, spojrzeć na siebie z poczuciem dystansu i humoru. Zaproponowana forma jest stabilizowana lub poetycka.

Zródło: opracowanie własne

Wnioski

Zaproponowana ewaluacja obejmuje przypadki trudne. Dodajmy, że w czasie badania jeden z uczniów odmówił napisania autocharakterystyki, uzasadniając to tym, że ujawniona przez niego wiedza może zostać wykorzystana przeciwko niemu; musimy zakładać takie i podobne sytuacje odmowy napisania pracy. Zaplanowana ewaluacja wprowadza hierarchię prac: od szczegółowej notki, poprzez proste opisy, bliskie formom użytkowym, do form autonarracji i prac z artystycznym znamieniem, świadczących o dojrzałości i samowiedomości. Po zastosowaniu kryteriów okazuje się, że forma *pasty* jest lokowana równie wysoko jak wypowiedź sfaularyzowana i jednocześnie szczerą, co może wydać się bulwersujące. Uznaję jednak, że zróżnicowanie, poza oceną warstwy językowej, jest konieczne, gdyż pozwoli to docenić autorów o rozbudowanym światopoglądzie. W przypadku autocharakterystyki trzeba porzucić normy demokracji, w razie moralnych wątpliwości lepiej takiej formy nie stosować. Dużo bardziej szkodliwa niż zaprezentowane różnicowanie będzie rezygnacja z oceniania, co trzeba odczytać – zgodnie z ustaleniami Orville'a Palmera²⁹ – jako oznakę bezradności i „niegodziwości”. Inną niegodziwą praktyką będzie z pewnością zachwyt nauczyciela nad każdą formą aktywności i potępienie uczniów, którzy niczego nie napisali.

Samowiedza jest dobrem prywatnym, przyczynia się jedynie do wzrostu świadomości, wzmocnienia tożsamości, poczucia szczęścia i wewnętrznego harmonii. Foucault sugerował, że warto skupić umysł „na emocjach, myślach, doświadczanych pragnieniach, zapale poszukiwania w sobie wszelkiego ukrytego uczucia. Każdego poruszenia duszy, każdego pragnienia przebranego w iluzoryczne formy”³⁰. Współcześnie wiemy,

²⁹ Por. O. Palmer, *Seven Classic Ways of Grading Dishonestly*, „The English Journal” 1962, vol. 51, no. 7. Do innych niegodziwości w ocenianiu, poza rezygnacją, należą: odkładanie oceniania na ostatnie zajęcia w semestrze (zaniebdanie), nadmiar sprawdzianów i testów (nadgorliwość), niespodziewane podnoszenie wymagań (zmiana reguł gry w toku gry), przecenianie własnej intuicji (uduchowienie), okazywanie uczniom swej wyższości (tęczowy blask perlekcji), wyżej oceniam uczniów, których lubię („efekt aureoli”).

³⁰ M. Foucault, *Techniki siebie*, [w:] idem, *Filozofia, historia, polityka. Wybór pism*, przeł. D. Leszczyński, L. Rasiński, Warszawa–Wrocław 2000, s. 247.

ze tożsamość narracyjną można rozwijać, inteligencja lingwistyczna³¹ czyni nas zdolnymi do „ciągnięcia twórczego i odnawiania fabuły wszytkich opowiadań spotkanych w życiu, które ukształtowały nas i wychowały”³². Ta umiejętność okazuje się szczególnie ważna na etapie adolescencji, gdy w ramach zmian w organizmie ucznia ważne stają się zagadnienia tożsamości i autorefleksji³³. Dzięki tej wrodzonej kompetencji, którą nauczyciel może rozwijać, uczeń potrafi kreować własną opowiadania rzeczywistość, organizować ją i oswajać, a jego świat wewnętrzny uzyskuje w ten sposób spójność. Sadzę, że umiejętność napisania auto-charakterystyki, mimo trudności związanych z oceną tej formy, winna zyskać ważne miejsce w naszym szkolnym systemie prac pisemnych.

Streszczenie

Wychodząc od zagadnienia samowiedzy, autorka skupia uwagę na uczniu poznającym mechanizmy własnego umysłu. Zaproponowany kierunek zgodny jest z założeniami neuronauki społecznej, stanowi negację formuł stosowanych współcześnie przez trenerów personalnych. Autorka poszukuje źródeł autocharakterystyki w literaturze i kulturze virtualnej; analizuje wybrane przykłady prac pisemnych, zebrane w czasie badań w klasach gimnazjalnych i licealnych. Poszukując sposobu ich merytorycznej oceny, tworzy kryteria z uwzględnieniem taksonomii Bolesława Niemierki, zasad psychologii i współczesnych tendencji kulturowych.

MEASUREMENT OF SELF-KNOWLEDGE. SELF-DESCRIPTION IN THE ERA OF NEUROSCIENCE

Summary

Starting from the notion of *self-knowledge*, the author focuses on the student's learning about the mechanisms of his own mind. The pro-

- 31 Por. G. Howard, *Inteligencje wielorakie: teoria w praktyce*, przet. A. Jankowski, Poznań 2002.
- 32 J. Kordys, *op. cit.*, s. 135.
- 33 M. Bardziejewska, *Okres dorastania. Jak rozpoznać potencjał nastolatków?*, [w:] *Psychologiczne portrety człowieka: praktyczna psychologia rozwoju*, red. A.I. Brzezinska, Gdańsk 2005, s. 345–377.

posed course is consistent with the assumptions of social neuroscience, a negation of the formulas used today by life coaches. The author looks for sources of self-description in literature and virtual culture; analyzes selected examples of written work, collected during research in junior high and high schools. In search for a method of their substantive evaluation, he formulates criteria with regard to the taxonomy of Bolesław Niemierko, principles of psychology and contemporary cultural trends.

na
31
kich
V³²
ncji,
nia
ora
da-
zny
to-
ma
ch.
na
wski,
red.